N.ro 167
D. 24. Czerwca.
NIEDZIELA.
ROK 1827.

KURJER Warszawski

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

N. PAN mianować raczył JP. Karóla *Brodowskiego* Sekretarza Jlnego Kancellarji Rady Stanu, Referendarzem Stanu Nadzwy:, Dyrektorem Jlnym tejże Kancellarji.

Wczoraj w Kościele *Archi-Katedralnym*, odbyło się wielkie żałobne nabożeństwo, po ś. p. JW. JX. Wojciechu *Skarszewskim* Arcy-Biskupie Warsz: Prymasie Król: Pol:, w obec licznego świeckiego i zakonnego Duchowieństwa, Członków Kommis: Wyz: Rel: i Oświ:, Władz rządowych i Uczniów szkół wszelkich. Wielką Mszą celebrował JW. JX. *Woronicz* Biskup Krak: Senator, wczasie której pod dyrekcją Rektora *Elsnera* wykonano rekwjem iegoż kompozycji. Stosowne Kazanie miał JW. Administrator *Szaniawski*, a zakończył wielki Kondukt odbyty przez celebruiącego, i JJWW. Biskupów *Sandomierskiego*, *Kaliskiego*, *Lubelskiego* i *Podlaskiego*.

Na ostatnich Targach Warszawskich płacono za Korzec *Żyta* zł: od 10 i pół do 11 i pół. — — *Pszenicy* od 12 i pół do 18. — *Jęczmienia* od 9 do 11 i pół. — *Owsa* od 7 i pół do 9. — *Siana* furę iednokonną od 10 do 12; parokonną od 23 do 27. — *Słomy* furę zwyczajną od 5 do 7.

Deszcz kilkokrotnie wznawiany, i wieczorem nagle ochłodzone powietrze, stały się powodem, że na moście wczoraj nie tyle znajdowało się widzów, ile iuż bywało po kilkakroć, iednak około godziny 9tej zebrało się ciekawych aż do natłoku. Nigdy tyle nie rzucono *wianków* z wierszami ile wczoraj; zręczny przewoźnik Kamiński złapał takowych mnóstwo i rozdawał ciekawym do czytania za opłatą. Gdy wiele Panien zwykle przybywa na most maiąc ukryte wieńce i rzucaiąc ie skrycie, wczoraj 2 Panny weszły maiąc wieńcem całkowicie otoczoną głowę; przeszły przez cały most, a mnóstwo gości im towarzyszyło. — Jedna Panna mimowolnie doznała nieprzyiemności; gdy rzuciła wianek, szczególniejszym trafem nie popłynął z wodą, lecz pod wodę! obecny narzeczony zawołał »zły to znak, wróży bowiem że żona we wszystkiem sprzeczną będzie.» — Zabawiło obecnych okazanie się 2 ludzi niosących na drągu ogromny wianek, za którym postępowało kilka przyiaciółek łączących swe wianki w ten ieden, i wspólnie chcących przekonać się o przyszłym losie. — Piękny statek ozdobiony banderami i napełniony elegancką młodzieżą, odpłynął od mostu za Pragę, gdzie zebrało się wielu widzów na tak zwaną *sobotkę*.

Jeszcze są mieszkańcy Warszawy pamiętaiący następuiące zdarzenie: Roku 1765 na *Tamce* mieszkała Szynkarka zwana *Piękna Marysia*. Do rzadkich wdzięków łączyła skromność i najmoralniejsze postępowanie. Starało się o iej rękę kilkunastu Dworaków i Synów obywatelskich, tudzież kilku maiętnych Rzemieśników, lecz *Marysia* stale oświadczała, że dotąd do żadnego z tych konkurentów

nie ma skłonności, a niechce być żoną takiego męża, któremuby nie poświęciła serca. W Wilją S. *Jana* uwiła *Wianek*, chcąc go podług zwyczaiu puścić na Wisłę. Na ten obrzęd udali się wszyscy iej konkurenci. *Marysia* stanąwszy na galarze, rzuciła wianek, lecz tak silnie, że przechyliwszy się wpadła w Wisłę! Amańci zaczęli krzyczeć wzywaiąc pomocy, ale żaden nie miał odwagi narazić swego życia aby ocalić iuż prawie tonącą. Młody *Łukaszek* Mularczyk, rzuca się w rzekę, porywa *Marysię*, a przy niej i wianek, wynosi na ląd szczęśliwie uratowaną: »Czemże się mam wywdzięczyć Panie Łukaszu» poniekiej chwili zapyta *Marysia?* »Jakaż nagroda (odpowie Łukaszek) wyrówna szczęściu moiemu, nad wspomnienie żem was uratował. Jam biedny sierota, WPanna śliczna, dobra, skromna, możesz z tych oto Panów wybrać iakiego bogacza! ia nieśmiałem nic mówić, ale Bóg widzi że od 2 lat tak serdecznie kocham Pannę Marysię iak nikt bardziej; że zaś moią być nie może, niech mi przynajmniej podaruie ten wianek, który wraz z nią wyrwałem z Wisły, ten wianeczek choć kiedy zwiędnieie, do ostatniej chwili mego życia będzie spoczywał na moiem sercu, bo Bóg widzi, o żadnej innej Pannie niepomyślę, i sierotą bez przyiaciółki dozgonnej pozostanę.» Rozczulona *Marysia* oddaiąc wianek *Łukaszowi* rzecze, »oto przytym wianku masz i moią rękę, iesteśmy wprawdzie oboie ubodzy, ale gdy takie serce masz iak moie, przy Bożej pomocy będziemy szczęśliwi.» Dowiedziawszy się o tem zdarzeniu Xże Podkomorzy Brat Królewski, dał dobre miejsce *Łukaszkowi* przy swoim dworze, i sute wyprawił wesele.

Jutro, to iest w Poniedziałek, między godzi: 5tą a 6tą po południu, w Menażerji P. *van Dinter*, po 2gi raz pławiony będzie *grzechotnik*, którego człowiek ze skrzyni do wanny przeniesie. Wanna iednak okrytą będzie bezpieczną kratą, ażeby ta czynność z iadowitą gadziną, najmniejszego pozoru obawy niewznieciła. W tejże menażerji na szczególną uwagę zasługuie teraz ieden z *polozów*, czyli wielkich wężów, inaczej *dusicielami* (Boa) zwanych, który niedawno skórę zrzuciwszy, w obecności wielu widzów, 4 króliki połknął.

Jaworski Tomasz Szybkobiegacz, składa najczulsze podziękowanie Prześw: Publiczności, i donosi iż kurs *ostatni* odbędzie iutro o godz: w pół do 8ej wieczorem od rogatek Marymontskich dołem po nad wisłą, a napowrót około Kaskady górą w przeciągu 26 minut, bez oznaczenia ceny, co łaska Szanownej Publiczności.

Niżej podpisana będąc przez lat 10 Guwernantką, w dwóch pierwszych domach, a teraz maiąc do pomocy męża swego, Professora języka francuzkiego w byłej niegyś Szkole Kadetów Artylerji i Inżenjerji, który od lat 20 daie w tymże języku nauki po różnych pensjach i szkołach Panien; ma zaszczyt uwiadomić Szan: Rodziców, iż otworzyła, za upoważnieniem Rządu, *Szkołę wyższą płci żeńskiej* przy ulicy *Nowy Swiat* pod Nr 1254. K. *Metthej*.

Według ostatniej paryzkiej mody, Frak powinien być ciemnozielony, zapinany z przodu na ieden rząd guzików. Kamizelka pikowa paljowa z klapkami, Pantalonki obcisłe popielate. Kapelusz iedwabny. Elegant iadący konno musi być w surducie, mieć naszyi chustkę kolorową, a iego Masztalerz przeciwnie, powinien być we fraku, i mieć chustkę białą. Pan w kapeluszu popielatym, a służący w czarnym. — W czasie upałów Kawalerowie chodzą pod parasolem, a gdy siądą w ogrodzie, chłodzą się wachlarzami. (Już i w Warszawie widziano Kawalerów z parasolami, iednak nie z wachlarzami.)

Wczoraj ciepła było stopni 13.

Redakcja *Kurjera Warszawskiego* uprzejmie uprasza swych łaskawych *Prenumeratorów*, aby raczyli wcześnie oświadczyć na Pocztamtach, oraz w wzykłych Kantorach Warsz:, czy będzie ich wolą toż pismo od następnego utrzymywać Kwartału.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Niektóre gazety dotąd nie wspominaią o zgonie wodza greckiego *Karaiskakiego*. Zdaie się że miasto *Ateny* oddane będzie wojsku tureckiemu przez *kapitulacją*.—Dnia 2 b.m. Intendent Policji w *Barcelonie*, przyiął poddanie się hersztów rozruchu, Pułkownika Rafała *Balestera*, Kapitana Bonawentury *Bofi* i wielu innych należących do buntu.—Wylew rzeki *Garony* we Francji, był powodem niezliczonych szkód, zboże na polu zupełnie zniszczone. Mieszkańcy są w największej rozpaczy, gdyż ten smutny wypadek odebrał im cały sposób do wyżywienia siebie i dobytku gospodarskiego. — Królewna *Reientka Portugals:* wróciła do zdrowia.—Dnia 5 b.m. obchodzono w *Londynie* dzień urodzin Xcia *Kumberland* brata Króleskiego, który teraz skończył lat 56. — Pan *Ejnard* znany przyiaciel Greków przybył do *Londynu*.— W *Grenindze* w *Niderla:* znowu zaczynaią ludzie umierać w większej liczbie niż zwykle.—Rząd hiszp: trudni się teraz rekrutowaniem 25,000 ludzi.—Minister hiszpań: spraw wewnętrz: wysłał niedawno iednego z swoich podwładnych urzędników do Katalonji, żeby wyśledził przyczynę tamecznego rozruchu, oraz zdał raport zkąd powstał. Oświadczył on w raporcie że zaburzenia trwaią ciągle i trzeba najmniej 8,000 wojska, aby ie uśmierzyć.

W ostatnich dniach z. m. przybyli do *Lisbony* gońcy z *Madrytu*, z *Paryża* i z *Wiednia*, którzy, iak. utrzymuie gazeta *Kurjer francuzki*, przywieźli wiadomość, że Infant *Don Michał* uda się w krótce do *Ameryki*. Król Duński niedawno przypatrywał się bawiącemu w *Kopenhadze* gimnastykowi *Roatowi*, który po linie wszedł na najwyższą wieżę zamku *Rozenburskiego*. — W *Moguncji* niedawno uderzył piorun w wieżę tamecznego Kościoła katedralnego i znaczne zrządził szkody.—Jedna z najpiękniejszych tancerek wielkiej opery Paryzkiej nagle opuściła scenę i wstąpiła do klasztoru. — W *Peto* we Francji, pękł niedawno w iednej z tamecznych fabryk kocioł parowy, przezco właściciel i kilku robotników utraciło życie. — D. 6 b. m. odbyła się w *Londynie* rada gabinetowa, na której między innemi była mowa o Grekach. — Angielski Hrabia *Jrsej*, wygrał zakład 800,000 złp. a to w czasie kursu koni do mety.—Z miasta *Lewry* w *Jrlandji* udało się 1341 ludzi do *Ameryki Północnej*.

Dnia 13 Sierpnia r. b. zacząwszy zrana od godziny 9tej w *Stadninie głównej* Króla Jmci Pruskiego w *Trakjanach Departamencie Gumbińskim*, *Prussiech wschodnich*, exystuiącej, iak zwyczajnie maią być publicznie sprzedane więcej daiącemu za gotową zapłatę w kurancie, różne partje, corocznie wybrakowanych *Stadników*, *Klacz*, *Macior* i *Zrzebiąt*, oraz zdatne ale tu nadkompletne z celnemi *Stadnikami* odstanowione *Klacze*, niemniej kilkadziesiąt sztuk wyborowych 4roletnich *Ogierów* i *Klaczy wierzchowych* i *poiazdowych*, powiększej części anglizowanych, pomniejszej części zaś z długiemi ale dobrze noszonemi ogonami. — *Trakjany d. 8 Czerwca* 1827. — Króla Jmci Pruskiego Ziemski Koniuszy

Burgsdorff.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Rydecki Adam Oby: z Zawad.—Potocka Antoni: Hr: z Krakowa.—Potocka Marjanna Hr: z Siedlec.—Biel-

ski Grzegorz Oby: z Radomia. — Słubicki Jgnacy Oby: z Brodnego. — Kozłowski Konstanty Oby: z Pułtuskigo. — Starzyński Maciej Hr: z Back. Wyszkowski Hya: Oby: z Grądy. — Frankowski Jan Obywa: z Radzyń. — Chełkowski Michał Sędzia. — Mier Adalbert Hr: z Austrji. — Zapolski Jgnacy Ob: z Mazowiec. — Badeni Radca St: z Radomia. — Otton Koszko Oby: z Pinczyna.

DONIESIENIA.

Fryzjer Teatru Narodowego, zamieszkały przy ulicy Długiej pod Nr 552 na rogu obok Domu Lasockich, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż w składzie jego znajduią się Wody Kolońskie własnej Dystylacji podług przepisów z Koeln. Będąc kilka razy za granicą, zwiedzaiąc Dystylacje, a rozpoznawszy tam najdokładniej, śmiało policzyć ie może do pierwszych gatunków Wody Kolońskiej, z tem zapewnieniem, iż składa się z ziół i aromatów różnych, co samo przekonanie przez znawców tejże sztuki dowodzić może. Oraz maiąc osoby w mej Dystylatorni znaiome swą sztuką praktycznie i teorycznie, które zwiedziły także kraie zagraniczne, a zatem ręczyć mogę za dobry gatunek Wody Kolońskiej. Znajduią się także w moim składzie, Wody Lewandowe, Ambre, Double w rozmaitych gatunkach. Balsam Chiński do rośnięcia włosów, Perfumy, Pomady, Mydła pachniące. Ma honor polecić Sza: Publ: z nowemi Szczotkami do czesania włosów z kościa słoniową fasonem angielsk; oraz wyginane forniirowane mazerem, opatrzone są pieczęcią własną. Paski patentowe nowego wynalazku, Paski angiel: Paski marmurkowe wraz z Proszkiem i Massą do wecowania brzytew, i tem wiele podobnych rzeczy.

☞ Przy ulicy Muranów Nr 2191, od ulicy po lewej stronie, 3 Pokoie, z Kuchnią i Drwalnią do naięcia w każdym czasie, za umiarkowaną cenę.

W Piatek to iest dnia 22 Czerwca na targu za Żelazną Bramą został zgubiony Parasolik duży damski z szarego zaknotu z laską do połowy białą, kościaną, wyrabianą. Łaskawy znalazca raczy oddać do Pałacu Łubińskich pod Nr 1066 na 1sze piętro a otrzyma nagrody złł. 10.

Dwa Ruble nagrody. Między Wolą a Ołtarzewem zginął Pałasz Hiszpański z Pistoletem, ktogo odda do kupca Spiskiego na Krakowskie Przedmieście odbierze wzmiankowanę nagrodą.

Podpisany Komornik uwiadamia, iż sprzedaż przez publiczną licytacją Ruchomości, iako to; Kantorka, Komody, Szaf, Stołów, Zegara angielskie: Łóżek, Kuster, itp. w dniu 25 Czerwca r. b. o godzinie 10 zrana w domu przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1050 niezawodnie odbędzie się za gotowe kurant pieniądze.

Onufry Zaborowski K. T. C. W. M.

Dnia 20 b. m. zostawione zostały Papiery Sądowe, między Sotlerami i Garczyńskim w dróżce wziętej z placu przed Krasinskich pałacem, lub uronione na ulicy Królewskiej. Znalazca raczy oddać do właściciela domu JP. Kielca przy ulicy Królewskiej Nr 1064, za nagrodą.

Kocz lekki, używany lecz dobry, z końmi i zaprzęgą, lub bez onych, za tanią cenę do sprzedania przy ulicy Marszałkowskiej i Złotej Nr 1518, u właściciela domu.

Potrzebny iest do Handlu Terminator, lat 15 maiący, opatrzony w dobre świadectwa, umieiący najmniej początki ięzyka polskiego i niemieckiego, ieżeli z prowincji tym lepiej. Wiadomość przy ulicy Nowy Swiat Nr 1815, w handlu Korzennym.

W dniu 20 b.m. zginął Koń z Obozu, z Pułku 8 linjowego; maści szpakowatej, mierny, maiący lat 7, po obydwóch bokach ma krzesy białe, iakby od postronków na 3 cale mniej lub więcej wielkości, na cztery nogi kuty, na zadnich nogach u podków ma kapturki z powodu ścigania się. Ktoby o nim miał wiadomość, niech odprowadzi do Obozu do pułku 8 linjowego, a odbierze nagrodę.

☞ W lokalu fabryki Kobierców przy ulicy Solec pod Nr 3041, znajduie się trzoda ieszcze niestrzyżonych prawdziwych Tryków Merynosów szczególnej dobroci (do sto sztuk) które partjami lub poiedynczo każdego czasu nabyć można.

Do fabryki różnych wyrobów galanteryjnych z safjanu, potrzebny iest Chłopiec do terminu dobrej konduity, któryby umiał cokolwiek ięzyk niemiecki. Wiadomość przy ulicy Nowy świat pod Nr 1249 w tejże fabryce.

O mil 2 od Warszawy potrzebny od S. Jana r. b. na ucznia do Gorzelni Pistorjusza młodzieniec najmniej lat 16 maiący, by umiał czytać pisać, przynajmniej początki rachunków: życzący umieścić się w powyższe miejsce, winien się zgłosić do W. Wasilewskiego Kupca Nr 167 przy Nowomiejskiej Bramie.

Jest do sprzedania Chart doskonały dobrego gatunku maści czarnej. Życzący kupić, niech się uda pod Nr 1260 przy ulicy Nowy świat do Kramca.

Jutro przed ostatnie widowisko teatru francuzkiego.

Dziś przyłącza się półtora arkuszowy DODATEK.